

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia z 30 lipca 2021 roku

W dniu 3 lutego 2011 r. do tutejszego Sądu wpłynął wniosek J. F. (reprezentowanego przez pełnomocnika w osobie adwokata) o stwierdzenie nabycia spadku po I. F., zmarłej w dniu 22 marca 2008 r. na podstawie ustawy przez E. F., W. F. i J. F.

(wniosek k. 2).

Na pierwszym terminie rozprawy w dniu 21 lutego 2011 r. uczestnik W. F. oświadczył, że w przedmiotowej sprawie został sporządzony testament

(protokół rozprawy k. 12).

Następnie B. F. (1) (córka W. F.) (w dalszym toku postępowania reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu w osobie adwokata) załączyła do akt sprawy testament sporządzony przez I. F.. W związku z tym wniosła o stwierdzenie nabycia spadku zgodnie z treścią tego testamentu

(wniosek k. 19)

Na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2011 r. oraz w odrębnie złożonym piśmie datowanym na dzień 26 kwietnia 2011 r. wnioskodawca zakwestionował ważność testamentu, powołując się na brak świadomości spadkodawczyni

(protokół rozprawy k. 42, pismo k. 46).

Na kolejnym terminie rozprawy w dniu 25 lipca 2011 r. J. F. domagał się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy, a B. F. (1) na podstawie sporządzonego testamentu

(protokół rozprawy k. 86-86v).

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianie.

W dniu 18 marca 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie I Ns 591/11 stwierdził, że spadek po I. F. nabyła B. F. (1) w całości na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 19 lutego 2008 r.

(postanowienie k. 632).

Od powyższego orzeczenia została wywiedziona przez wnioskodawcę J. F. i uczestniczkę E. F. apelacja.

Ostatecznie Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 23 marca 2017 r. w sprawie II Ca 654/16 uchylił zaskarżone postanowienie w całości, zniósł postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania

(postanowienie k. 741).

W postępowaniu ponownym, wnioskodawca domagał się stwierdzenia nabycia spadku na podstawie ustawy, a uczestniczka B. F. (1) i W. F. na podstawie testamentu

(protokół rozprawy k. 790v).

W dalszym toku postępowania stanowiska wnioskodawcy i uczestników nie uległy zmianie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 22 marca 2008 r. zmarła I. F.. Ostatnio przed śmiercią zamieszkiwała w L., przy ul. (...) (odpis aktu zgonu k. 4).

Spadkobiercami ustawowymi I. F. są jej dzieci, tj. E. F., ur. (...), J. F., ur. (...) i W. F., ur. (...)

(odpisy aktów urodzenia k. 5-7, 39).

Mąż I. C. F. zmarł w dniu 31 maja 1993 r., a na mocy postanowienia Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 12 czerwca 2000 r. wydanego w sprawie II Ns 1198/00, spadek po nim nabyła jego żona I. F. oraz dzieci – E. F., W. F.

i J. F. po 1/4 części każdy z nich

(postanowienie k. 8, dołączone akta sprawy II Ns 1198/00).

Pod koniec 2006 r. u I. F. zdiagnozowano nowotwór. Oprócz tego u spadkodawczyni stwierdzono inne dolegliwości, takie jak: nadciśnienie tętnicze, niedokrwienie serca, niewydolność serca, miażdżycę, niewydolność krążenia mózgowego oraz przewlekłą depresję. W dniu 18 lutego 2008 r. w dokumentacji medycznej odnotowano, że pacjentka czuje się gorzej, jest osłabiona i nasiliły się dolegliwości bólowe. Następnie już w dniu 21 lutego 2008 r. zaznaczono, że czuje się bardzo źle. Z kolei w dniu 18 marca 2008 r. wpisano, że stan spadkodawczyni był terminalny i brak było z nią logicznego kontaktu

(dokumentacja medyczna k. 112-158).

W dniu 19 lutego 2008 r. w L. I. F. sporządziła testament, w którym do całego spadku powołała swoją wnuczkę B. F. (1), ur. (...)

(testament k. 21, odpis aktu urodzenia B. F. (1) k. 629).

Moment spisywania testamentu został nagrany telefonem komórkowym przez B. F. (1) (nagranie na płycie CD k. 221, 224, 242v). Świadkiem sporządzania testamentu była L. K., która także podpisała się pod tym testamentem

(zeznania B. F. (1) k. 625, zeznania L. K. k. 197v-198v).

Powyższy testament został nakreślony i podpisany osobiście przez I. F. (opinie biegłych k. 513-528, 556-567, 824, 1005-1049, 1120-1137). Jednakże w momencie jego sporządzania spadkodawczyni znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji. Treść tego testamentu została sporządzona pod dyktando B. F. (1) (opinia biegłego k. 1348-1368, zeznania E. F. k. 875-887, opinia biegłego k. 885-887, 967, nagranie na płycie CD k. 221, 224, 242v).

Wskazany testament został otwarty i ogłoszony w dniu 23 marca 2011 r. w sprawie I Ns 591/11

(protokół rozprawy k. 27-28).

Nikt ze spadkobierców nie zrzekł się dziedziczenia oraz nikt nie został uznany za niegodnego

(zapewnienia spadkowe B. F. (1) k. 625v, zapewnienia spadkowe J. F. k. 625v).

W skład spadku po I. F. wchodzi dwie nieruchomości położone w L. przy ul. (...), dla których Sąd Rejonowy Lublin-Zachód prowadzi księgi wieczyste o numerach (...) i (...)

(wydruk księgi wieczystej k. 972-988).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie w części okoliczności bezspornych między uczestnikami, a w części na podstawie przywołanych dowodów z dokumentów, dowodów osobowych i opinii biegłych.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy nie odbierał zapewnień spadkowych, uznając że te złożone w toku pierwotnego rozpoznania sprawy są wiarygodne i wystarczające. Nie było sporu co do kręgu spadkobierców ustawowych. Poza tym dziedziczenie ustawowe dokumentowały znajdujące się aktach sprawy dowody z aktów stanu cywilnego. Zgodnie zaś z art. 671 § 1 k.p.c. za dowód, że nie ma innych spadkobierców, może być przyjęte zapewnienie złożone przez zgłaszającego się spadkobiercę.

Zeznania zarówno wnioskodawcy, jak i uczestniczki B. F. (1) były sprzeczne w kwestii ważności sporządzonego testamentu. Była to jednocześnie najistotniejsza okoliczność w niniejszej sprawie.

Według B. F. (1) spadkodawczyni w momencie testowania była w dobrym stanie fizycznym i psychicznym (k. 625-625v). Przy ponownym rozpoznaniu sprawy uczestniczka ani razu nie stawiała się na terminie rozprawy, w związku z powyższym ostatecznie sąd postanowił pominąć dowód z jej przesłuchania z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo. Natomiast należy zwrócić uwagę na zalegające w aktach sprawy dokumenty, w szczególności list uczestniczki do K. D., w którym instruowała świadka, jak ma zeznawać (k. 192-192v), powodujące, że zeznania uczestniczki były wątpliwe.

J. F. zeznał, że I. F. przed śmiercią nie była w stanie utrzymać kubka czy łyżeczki. Musiała być karmiona i stąd wynajęta została opiekunka L. K.. Według wnioskodawcy podczas sporządzania testamentu przez I. F. były obecne jedynie B. F. (1) i E. F., zaś L. K. nie było wówczas w domu. Wnioskodawca znał dobrze stan zdrowia spadkodawczyni, orientował się jakie leki przyjmowała i jakie skutki wywoływały na stan I. F. – wiedział, iż przed śmiercią, szczególnie w dacie sporządzania testamentu, nie znajdowała się ona w stanie, aby mogła swobodnie wyrażać swoją wolę i nie była w stanie podejmować samodzielnie żadnych decyzji. Nadto, świadek zwracał uwagę na zachowanie B. F. (1) wobec członków rodziny, jej roszczenia oraz konflikt z I. F. oraz, że spadkodawczyni była mocno związana z córką E. i często w rozmowach zastrzegała, iż musi zabezpieczyć córkę i część majątku należy się wyłącznie E. F. (skrócony protokół rozprawy k. 1331 w zw. z k. 626v-627).

Uczestnik W. F. nie zgodził się z powyższymi zeznaniami J. F., szczególnie w części, w której J. F. zeznał, iż dom w momencie sporządzania testamentu był zamknięty od środka. Świadek zakwestionował, jakoby I. F. przed śmiercią była osobą niesamodzielną, stwierdził, że I. F. przed śmiercią planowała przeznaczyć część swojego majątku, tj. # dla B. F. (1). Nadto W. F. oświadczył, że nie było go w domu w momencie spisywania testamentu przez I. F., jednak potwierdził, iż pismo na dokumencie, to pismo I. F. (skrócony protokół rozprawy k. 1331 w zw. z k. 627).

W dniu 25 kwietnia 2018 r. Sąd przesłuchał w miejscu zamieszkania E. F.

z udziałem biegłego psychologa K. P.. Uczestniczka jednak nie była w stanie sformułować dłuższych wypowiedzi. Jej wypowiedzi były bardzo lakoniczne, jednakże nie można ich całkowicie zdyskwalifikować (k. 875-881v). Co prawda, E. F. choruje na czterokończynowy niedowład spastyczny dużego stopnia, ale według biegłej K. P. posiada prawidłowy poziom rozwoju umysłowego. W związku z tym potrafiła w sposób wiarygodny przekazywać swoje spostrzeżenia (k. 885-887). Poza tym biegła podniosła, że w jej ocenie wypowiedzi E. F. nie zostały zmanipulowane przez osoby trzecie oraz nie była podczas zeznawania w stanie presji, zastraszania i groźby (k. 967). Analizując zeznania E. F. można ogólnie stwierdzić, że według uczestniczki, na początku 2008 r., I. F. miała problemy z właściwym postrzeganiem rzeczywistości. Często zapominała różne rzeczy, gubiła myśli i traciła kontakt z rzeczywistością. Oprócz tego E. F. zaznaczyła, że to B. F. (1) dyktowała spadkodawczyni testament, a ona nie wiedziała w rzeczywistości, co pisze.

Sąd nie znalazł podstaw, by zdyskredytować owe zeznania, zwłaszcza w kontekście opinii biegłej, w obecności której uczestniczka została przesłuchana. Te oświadczenia zostały bowiem potwierdzone opiniami biegłych A. Ś. oraz M. S. (1). Poza tym opisywany przez J. F. i E. F. stan zdrowia I. F. znalazł pełne odzwierciedlenie w dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach.

Sąd – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – przesłuchał Sąd przesłuchał w świadków w osobach: H. F., W. J., C. T., T. D., K. G. (skrócony protokół rozprawy k. 1217a), M. K. oraz A. B. (skrócony protokół rozprawy k. 1282a). Uzyskane w ten sposób zeznania miały uzupełniające znaczenie dla problematyki ważności testamentu. Z drugiej strony część świadków zeznawała na okoliczności dotyczące wzajemnych relacji w rodzinie F.. Elementy te nie miały istotnego znaczenia w sprawie. W konsekwencji, tylko część zeznań świadków stanowiła podstawę do czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych.

H. F. (żoną wnioskodawcy) wskazała, że od około 2007 roku u I. F. zaczęły występować zaniki pamięci, miała trudności z utrzymaniem w dłoni sztućców, a dodatkowo, z uwagi na chorobę nowotworową, przyjmowała silne leki przeciwbólowe. Dodatkowo, świadek zeznała, iż pomiędzy I. F. a B. F. (1) często dochodziło do scysji, a nawet B. F. (1) miała pod koniec 2007 roku dopuścić się pobicia I. F.. Zdarzenie to jednak, z uwagi na postawę I. F., nie zostało zgłoszone organom ścigania. H. F. nie była jednak bezpośrednim świadkiem podczas sporządzania przez I. F. testamentu i nie posiadała dokładnej wiedzy na ten temat. Jako, że świadek to żona wnioskodawcy J. F., a więc osoba bezpośrednio zainteresowana rozstrzygnięciem w sprawie, do jej zeznań należało podchodzić z dużą ostrożnością, ale jednak należało uznać je za wiarygodne. Niewątpliwie świadek dysponowała wiedzą nt. stosunków rodzinnych w rodzinie F., wzajemnych konfliktów, stanu zdrowia spadkodawczyni oraz skutków stosowanych przez nią leków.

W. J., siostrzeniec I. F., dysponował wiedzą na temat okoliczności przejęcia rodzinnego gospodarstwa rolnego oraz stosunków pomiędzy I. F. a B. F. (1), a w zasadzie konfliktu, jaki istniał między nimi. Odnośnie sporządzenia testamentu, świadek wyraził opinię, iż I. F. nie zapisała swojego majątku nikomu poza E. F., niemniej W. J. zastrzegł, iż nie był obecny podczas sporządzania testamentu. Jego zeznania również należało ocenić jako wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym.

C. T., sąsiad stron, miał niewielką wiedzę na temat okoliczności sprawy. Świadcowi było wiadome, iż I. F. uprzednio zdążyła przekazać swoim synom część majątku, a nie zdążyła przekazać córce, z uwagi na stan swojego zdrowia. Nadto C. T. nie wiedział na temat okoliczności sporządzenia testamentu przez I. F..

B. K., sąsiad stron, miał jedynie przybliżoną wiedzę na temat stanu zdrowia I. F., nic zaś nie wiedział na temat okoliczności sporządzenia przez I. F. testamentu. Wobec powyższego sąd uznał jako wiarygodne, jednakże niewpływające na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

T. D., dalszy krewny stron, posiadał w miarę dokładną wiedzę na temat stanu zdrowia I. F. – zeznał, że pod koniec życia była osobą leżącą, że wymagała karmienia przez kogoś. Nadto, świadek miał wiedzę o konflikcie pomiędzy I. F. a B. F. (1), jednak nic nie wiedział na temat okoliczności sporządzenia przez I. F. testamentu. Dlatego też zeznania te sąd uznał za wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym.

J. Ł., osoba obca dla stron, miał wiedzę o chorobie, stanie zdrowia I. F. oraz o lekach, jakie przyjmowała. W ocenie świadka I. F., z uwagi na przyjmowane wówczas leki przeciwbólowe, o działaniu narkotycznym, miała ograniczoną zdolność rozpoznawania tego, co robi. Równocześnie świadek zeznał, iż nic mu nie wiadomo o stosunkach pomiędzy I. F. a B. F. (1). Dlatego też zeznania świadka sąd uznał jako wiarygodne, jednakże niewpływające na ustalenie stanu faktycznego sprawy.

K. G., lekarz rodzinny, pod którego opieką była I. F. wskazał, że I. F. cierpiała na chorobę nowotworową, zaś w dniu 18 marca 2008 r., podczas jego wizyty, I. F. była w stanie bez świadomego kontaktu z otoczeniem. Ponadto wskazywał, że 28 lutego 2008 r. przyjmowała i stwierdził naocznie, że miała naklejone – plastry przeciwbólowe o charakterze narkotycznym opiatowym, zbliżonym do morfiny. Sąd uznał zeznania świadka za przydatne, szczególnie w zakresie stanu zdrowia spadkodawczyni w momencie sporządzania testamentu.

M. K., lekarz, obcy dla stron, który leczył I. F.

w trakcie terapii nowotworowej, zeznał jedynie dość ogólnie na temat stanu świadomości I. F. z okresu, gdy została poddana zabiegowi operacyjnemu. Dlatego też sąd pominął zeznania tego świadka przy ustalaniu stanu faktycznego.

A. B., obca dla stron, mimo istnienia dość dalekiego stopnia pokrewieństwa ze stronami, znała historię rodziny oraz relacje, jakie panowały między I. F. a pozostałymi członkami rodziny, w szczególności z B. F. (1), stan zdrowia I. F. w czasie tuż przed śmiercią, leki, które przyjmowała oraz ich skutek dla I. F., a także co I. F. planowała odnośnie majątku po swojej śmierci. Zeznania tego świadka są uznane za wiarygodne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym o charakterze osobowym.

Z kolei Świadek K. D. (która nie została przesłuchana w toku ponownego rozpoznania sprawy) była dalszą krewną uczestników. Mieszkała też w niedalekiej odległości od spadkodawczyni. Do końca jej życia utrzymywała kontakt z I. F.. W swoich zeznaniach K. D. podniosła, że przed śmiercią I. F. zauważyła u niej dziwne zachowanie i brak logicznego kontaktu. Według świadka taki stan pojawił się już w styczniu 2008 r., a w lutym zdecydowanie pogorszył się. Wtedy już nawet spadkodawczyni jej nie poznawała (k. 194-195v).

H. R. (która nie została przesłuchana w toku ponownego rozpoznania sprawy) była też dalszą rodziną dla I. F.. Z zeznań tego świadka podobnie wynika, że kontakt logiczny w ostatnim okresie życia spadkodawczyni był bardzo utrudniony (k. 196-197v).

L. K. była opiekunką I. F.. Poza tym, była też świadkiem podpisywania testamentu przez spadkodawczynię. Świadek opisała przebieg spisywania tego dokumentu. Przy czym należy zaznaczyć, że L. K. była obecna tylko w momencie podpisywania testamentu, ale już wcześniejszych rozmów I. F. z B. F. (1) nie słyszała. W istocie więc rzeczy nie posiadała wiedzy, w jaki sposób omawiany testament powstał. Zeznania L. K. nie mogły mieć decydującego znaczenia w sprawie. Ponadto świadek w toku ponownego rozpoznania sprawy (z uwagi na stan zdrowia) składała zeznania na piśmie i były one zdecydowanie rozbieżne, z tymi składanymi w toku pierwotnego rozpoznania sprawy. Ale nawet i te zeznania składane bezpośrednio przed sądem nie były kategoryczne i zdecydowane, świadek kluczyła (np. co do ilości podpisanych przez nią dokumentów), twierdziła, też, że testament podpisała córka spadkodawczyni E. F. (jej podpisów nie ma na dokumentach zalegających w aktach sprawy, co więcej E. F. mogła jedynie złożyć odbicie palca, bowiem nie jest w stanie pisać (k. 197v-198v; k. 1270-1273v).

Mając powyższe na uwadze i w celu rozstrzygnięcia najważniejszych zarzutów zgłoszonych przez strony – w toku ponownego rozpoznania sprawy – uzyskano kilka opinii biegłych różnych specjalności.

Sąd dopuścił następny dowód z opinii Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji w W.. Odpowiednia opinia została sporządzona w dniu 28 grudnia 2017 r., a w jej wnioskach końcowych wskazano, że testament przedstawiony do badań został nakreślony przez jedną osobę i prawdopodobnie został sporządzony przez I. F. (k. 824).

W kolejnej opinii Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji w W. wskazało, że rękopis dowodowy nie zawierał widocznych cech, które stanowiłyby mieszankę dwóch różnych charakterów pisma. W tym rękopisie dominuje jednorodny obraz pisma, odpowiadający grafizmowi I. F.. Biegli też wykluczyli, aby B. F. (1) mogła prowadzić rękę osoby trzymającej narzędzie pisarskie (k. 1005-1049).

Do podobnych wniosków, jak wyżej, doszli biegli z (...) Towarzystwa (...) w opinii sporządzonej w dniu 7 października 2019 r. Biegli ponownie wskazali, że testament najprawdopodobniej został nakreślony oraz podpisany przez I. F. i brak było podstaw do stwierdzenia, że ręką testatorki była prowadzona przez B. F. (1) (k. 1120-1137).

Ubocznie wskazać należy, że z uwagi na nieważność postępowania i jego zniesienie przez sąd odwoławczy – opinie w zakresie badania pisma ręcznego w toku ponownego rozpoznania sprawy zostały wywołane ponownie i zlecone innym podmiotom niż wcześniej. Jednakże w tym miejscu sąd przytacza konkluzje opinii wywołanych przy pierwszym rozpoznaniu sprawy. W dniu 13 marca 2014 r. biegła A. P. załączyła do akt odpowiednią opinię, w której wskazała,

że dokument ten został sfałszowany oraz nie został napisany i podpisany własnoręcznie przez I. F. (k. 447-465). Wnioski te były kwestionowane przez uczestniczkę, a w związku z tym dopuszczono dowód z opinii nowego biegłego. W dniu 9 września 2014 r. T. K. sporządził żadaną opinię, w której zaznaczył, że przedmiotowy testament został jednak sporządzony i podpisany przez I. F. (k. 513-528). Podobnie konkluzje T. K. były kwestionowane przez jedną ze stron, a w związku z tym zobowiązano biegłego do ustosunkowania się do nich. Ostatecznie opinia uzupełniająca została sporządzona w dniu 12 listopada 2014 r. W jej wnioskach końcowych biegły podtrzymał swoje wcześniejsze ustalenia (k. 556-567).

Powyższe potwierdza (choć nie w sposób kategoriyczny), że I. F. osobiście sporządziła omawiany testament i nie była w tym zakresie przez nikogo kierowana – w rozumieniu prowadzenia ręki. Co prawda w początkowym etapie postępowania biegła A. P. wskazała, że testament został sfałszowany oraz nie został napisany i podpisany własnoręcznie przez I. F., ale do innych wniosków doszli pozostali biegli, tj. T. K., z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji i z (...) Towarzystwa (...) w W.. Wskazane trzy opinie biegłych i specjalistycznych instytucji miały w niniejszej sprawie istotne znaczenie. Zostały sporządzone przez osoby obce dla stron i posiadające do tego stosowne kwalifikacje. Opinie te są spójne, stosownie uzasadnione i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Wywód biegłych jest skondensowany oraz łatwy do logicznego prześledzenia, choć konkluzje niekategoryczne, bowiem zawierają sformułowanie „najprawdopodobniej”, co powoduje, że pozostawiają jednak pewien „niedosyt” naukowo-poznawczy. Należało jednak na podstawie opinii wywołanych w toku ponownego rozpoznania sprawy ustalić, że I. F. osobiście sporządziła w dniu 18 lutego 2008 r. testament. Jednakże ustalenie to nie przesądza jeszcze, że w niniejszej sprawie powinno dojść do dziedziczenia testamentowego.

Oprócz zbadania w niniejszej sprawie autentyczności testamentu, należało jeszcze ustalić, czy I. F. znajdowała się w stanie swobodnego oraz świadomego powzięcia decyzji.

Sąd dopuścił zatem dowód z opinii biegłego z zakresu geriatry w osobie M. S. (2), specjalistki z zakresu chorób wewnętrznych. Biegła po szczegółowym zapoznaniu się ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną stwierdziła, że I. F. nie była zdolna do logicznego myślenia, realnego odbierania rzeczywistości ani samodzielnego sformułowania treści testamentu (k. 1348-1368).

Z uwagi na okoliczność, że opinia z zakresu geriatry/chorób wewnętrznych jest opinią kompleksową i analizującą szerokie spectrum zdrowotne spadkodawczyni, sąd na podstawie art. 278¹ k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. wprowadził do postępowania opinie (medyczne) sporządzone w toku pierwotnego rozpoznania sprawy. W ocenie Sądu, skoro ustawodawca daje aktualnie możliwość wykorzystania opinii sporządzonych na potrzeby innych postępowań, to tym bardziej należy uznać, że opinie sporządzone w toku pierwotnego rozpoznania sprawy mogą zostać wykorzystane, czemu sąd dał wyraz w postanowieniu z 31 marca 2021 r., zakreślając również termin na złożenie zastrzeżeń (zwłaszcza pełnomocnikowi uczestniczki E. F., której prawa zostały naruszone w toku pierwotnego rozpoznania sprawy).

W tym zakresie, w dniu 6 lipca 2012 r. biegły A. K. sporządził odpowiednią opinię. Ostatecznie biegły wskazał, że spadkodawczyni miała zachowaną zdolność świadomego i swobodnego podjęcia decyzji (k. 252-258).

Ponieważ wnioskodawca kwestionował powyższą opinię zobowiązano biegłego do ustosunkowania się do zgłoszonych zastrzeżeń. W dniu 12 września 2012 r. biegły sporządził opinię uzupełniającą (k. 280-283). Dodatkowo jeszcze na rozprawie w dniu 17 grudnia 2012 r. uzyskano dowód z ustnej opinii biegłego (k. 341v-342).

W następstwie powyższego Sąd dopuścił jeszcze dowód z opinii trzech biegłych – neurologa, psychiatry i onkologa.

W dniu 2 lutego 2013 r. biegła z zakresu onkologii A. Ś. wskazała, że stan zdrowia spadkodawczyni, stopień jej sprawności fizycznej i umysłowej, przebyte choroby oraz przyjmowane leki miały istotny wpływ na zdolność postrzegania przez nią otoczenia, a także na swobodne i świadome podjęcie decyzji oraz wyrażenie woli. Według

bowiem biegłego postępująca choroba nowotworowa miała istotny wpływ na samopoczucie spadkodawczynie w ostatnich miesiącach jej życia (k. 360-361).

Z kolei biegły neurolog podniósł, że z punktu widzenia kwestii neurologicznych brak było objawów i schorzeń, które mogłyby spowodować zaburzenia świadomości oraz wpłynąć na sporządzenie przez I. F. testamentu w dniu 18 lutego 2018 r. (k. 363). Do podobnych konkluzji doszedł też biegły psychiatra (k. 364-372). W celu zgłaszanych zastrzeżeń do opinii, dodatkowo dopuszczono dowód z ustnej opinii (k. 407v-408v, 422-423).

Opinia M. S. (2) nie jest sprzeczna z opiniami biegłego psychiatry A. K. i M. M. (1) oraz biegłego neurologa A. S.. Opinie te bowiem dotyczyły jednego z aspektów swobodnego i świadomego podjęcia decyzji. Testatorka nie podejmowała istotnego leczenia psychiatrycznego. Nigdy też nie była leczona psychiatrycznie. Zgromadzona dokumentacja medyczna w tym aspekcie była także uboga.

W istocie bowiem rzeczy, biegli psychiatry i neurologowie podnieśli, że skoro nie odnotowano w dokumentacji medycznej żadnych informacji o zaburzeniach psychicznych, to nie można wyprowadzać wniosku, że w momencie testowania I. F. była pozbawiona świadomości oraz swobody. Ponadto biegli skupili się na ewentualnym uszkodzeniu mózgu testatorki. Elementy psychiczne nie są jedynymi przesłankami przy ocenie świadomego oraz swobodnego wyrażenia swojej ostatniej woli. Tylko jednak te okoliczności badali wymienieni biegli. Dowody te nie miały więc przesądającego znaczenia w niniejszej sprawie.

Powyższe prowadzi do wniosku, że na stan zdrowia I. F. należy patrzeć z dwóch punktów widzenia, czyli w aspekcie psychiatryczno-neurologicznym i typowo chorobowym (onkologicznym). W pierwszym aspekcie, co do zasady, spadkodawczynie nie podejmowała leczenia psychiatrycznego. Jej problemy zdrowotne skupiały się bowiem na ujawnionej

w 2006 r. chorobie nowotworowej. To właśnie ta jednostka chorobowa miała najistotniejszy wpływ na funkcjonowanie spadkodawczynie w ostatnich miesiącach jej życia.

W tym zakresie opinię M. S. (2) należy odczytywać łącznie z opinią biegłej onkolog – A. Ś.. Obie te biegłe podniosły, że zaistniałe

w ostatnich latach życia I. F. dolegliwości nowotworowe, miały istotny wpływ na jej funkcjonowanie, sprawność fizyczną oraz umysłową. Wskazane wnioski Sąd uznał za miarodajne, aby na ich podstawie dokonać odpowiednich ustaleń faktycznych.

W szczególności opinia M. S. (2) jest bardzo obszerna i drobiazgową. Jej treść potwierdza, że biegła posiada odpowiednią wiedzę specjalistyczną oraz doświadczenie. Zdaniem sądu również analiza nagrania „sporządzania” testamentu przez spadkodawczynię daje pełny i jednoznaczny obraz tego, że spadkodawczynie nie rozumie, co czyta. Tym bardziej zatem w owym dniu nie byłaby w stanie sformułować samodzielnie odczytywanych przez siebie treści.

Zatem wskazać należy, że opinia M. S. (2) jest jedynie „klamrą” spajającą zarówno zeznania (uznane za wiarygodne) świadków i konkluzje pozostałych, wywołanych w toku pierwotnego rozpoznania sprawy opinii. Człowiek jest istotą integralną i wieloaspektową. Zdaniem sądu najbardziej na ten aspekt odpowiedziała opinia z zakresu geriatry. Pozostali biegli – co zresztą nie budzi zdziwienia – analizowali stan zdrowia spadkodawczynie jedynie wycinkowo, w zakresie swojej specjalizacji.

Zatem jakkolwiek w sferze natury psychicznej i z punktu widzenia neurologicznego spadkodawczynie nic nie dolegało, to jednak każda osoba, która kiedykolwiek miała kontakt lub opiekowała się osobą ciężko chorą onkologicznie, cierpiącą, przyjmującą morfinę wie, że taka osoba myśli jedynie o uniknięciu cierpienia, a nie o formułowaniu pism czy dokumentów. Zdaniem sądu jednoznacznie wynika z rzeczzonego nagrania zalegającego w aktach sprawy, że spadkodawczynie jest osobą cierpiącą, nierozeznaną co do czasu i miejsca.

Sąd zważył, co następuje.

W niniejszej sprawie należało stwierdzić nabycie spadku po I. F. na podstawie dziedziczenia ustawowego.

W pierwszej jednak kolejności przypomnieć należy, że następstwo prawne po osobie fizycznej regulują przepisy prawa spadkowego – księgi IV kodeksu cywilnego. Z chwilą śmierci danej osoby następuje otwarcie spadku (art. 924 k.c.) oraz nabycie go przez spadkobierców (art. 925 k.c.). Następuje więc dziedziczenie, przez co należy rozumieć sposób nabycia praw i obowiązków majątkowych w drodze następstwa prawnego pod tytułem ogólnym (tzw. sukcesja uniwersalna).

Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą (art. 670 § 1 k.p.c.). Sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby byli nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów (art. 677 § 1 k.p.c.).

Powyższe oznacza, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, Sąd związany jest wyłącznie osobą spadkodawcy. W pozostałym zakresie Sąd ma pełną swobodę rozstrzygnięcia, kto jest spadkobiercą, na jakiej podstawie prawnej i w jakich udziałach ustaleni spadkobiercy dziedziczą spadek. Ta swoboda orzekania oznacza, że Sąd spadku, niezależnie od wniosków

i żądań uczestników postępowania, ma obowiązek wydania orzeczenia o stwierdzeniu nabycia spadku zgodnego z normami prawa materialnego oraz stosownie do wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Orzeczenie Sądu stwierdzające nabycie spadku ma charakter deklaratoryjny, gdyż postanowieniem tym zostaje jedynie ustalone (stwierdzone) przejście praw (i obowiązków) spadkowych.

Należy jednak zaznaczyć, że nie każda osoba nabywa spadek, ale tylko taka, która jest powołana do dziedziczenia po zmarłym i posiada zdolność do dziedziczenia. Powołanie do dziedziczenia oznacza źródło, z którego wynika prawna możliwość wejścia w ogół praw

i obowiązków zmarłej osoby fizycznej. Prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku: ustawę i testament (art. 926 § 1 k.c.). Powołanie z testamentu ma zawsze pierwszeństwo przed powołaniem z ustawy. Dopiero w razie braku testamentu, całkowitej albo częściowej jego nieważności lub gdy żadna z osób, które zostały powołane nie chce lub nie może być spadkobiercą następuje dziedziczenie ustawowe (art. 926 § 2 k.c.).

Analiza przepisów kodeksu cywilnego pozwala scharakteryzować testament jako czynność prawną o następujących cechach: charakter *mortis causa* (art. 941 k.c.), odwołalność (art. 943 k.c.), jednostronność i ściśle osobisty charakter (art. 944 § 2 k.c.) oraz poddanie daleko posuniętym rygorom formalnym, których niedopełnienie powoduje nieważność testamentu (art. 958 k.c.). Testament może być sporządzony tylko w jednej z form przewidzianych w ustawie, a przepisy na ten temat są bezwzględnie wiążące. Testament sporządzony z ich naruszeniem jest nieważny, a Sąd tę okoliczność bierze pod rozwagę z urzędu (art. 958 k.c.).

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że I. F. w dniu 19 lutego 2008 r. sporządziła własnoręczny testament, w którym do spadku powołała B. F. (1).

Był to testament, który dotyczył całego spadku. Żadnych innych rozporządzeń na wypadek śmierci spadkodawczyni nie przygotowała. Uzyskany w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że testament ten został osobiście nakreślony przez I. F., ale w momencie jego sporządzania była ona w stanie wyłączającym jej swobodne wyrażenie woli i podjęcie decyzji.

Nie budzi wątpliwości, że zgodnie z treścią art. 944 § 1 k.c. sporządzić testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Z kolei w myśl art. 945 § 1 k.c. testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony:

- w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli;

- pod wpływem błędu uzasadniającego przypuszczenie, że gdyby spadkodawca nie działał pod wpływem błędu, nie sporządziłby testamentu tej treści;
- pod wpływem groźby.

Zgodnie z art. 945 § 1 pkt 1 k.c. testament jest nieważny jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest także wadą oświadczenia woli przewidzianą w art. 82 k.c., a zatem wykładnia tego przepisu prezentowana w literaturze i orzecznictwie powinna być niewątpliwie uwzględniana przy wykładni i stosowaniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c., choć nie można też pominąć, że przepis ten nie stanowi w pełni odpowiednika art. 82 k.c. Jak podkreśla się w literaturze przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, jak czyni to art. 82 k.c. Wskazuje to na chęć ustawodawcy zapewnienia w możliwie najszerszym zakresie swobody testowania. Przy sporządzaniu testamentu brak świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli może wynikać z jakichkolwiek powodów, nawet jeżeli testator nie znajduje się w stanie nieprzytomności lub zakłócenia czynności psychicznych. Na gruncie art. 82 k.c. w orzecznictwie Sądu Najwyższego i literaturze jednolicie przyjmuje się, że zarówno stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a więc musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są zatem szczególne właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli, a nie czynniki zewnętrzne, pod wpływem których oświadczenie zostało złożone (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1974 r. III CRN 119/74, OSP 1976/2/30, z dnia 17 listopada 2004 r. IV CSK 229/04 i z dnia 7 lutego 2006 r. IV CSK 7/05 niepubl.). Podobnie należy rozumieć wyłączenie świadomości lub swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli jako przyczyny nieważności testamentu przewidzianej w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. Jak wskazuje się w literaturze oświadczenie woli testatora jest świadome jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (podobnie jak w art. 82 k.c.) obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom (np. naciskom).

W orzecznictwie przyjmuje się, że sugestie osób trzecich nie wyłączają swobody powzięcia decyzji, gdyż w przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli dotknięte byłoby omawianą wadą, rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie (porównaj między innymi postanowienie z dnia 21 kwietnia 2004r. III CSK 523/02 i cytowany wyrok z dnia 1 lipca 1974r. III CRN 119/74). Jednakże na gruncie art. 945 § 1 pkt 1 k.c., który w szczególny sposób chroni swobodę testowania nie wskazując, nawet przykładowo, jakichkolwiek przyczyn mogących ją wyłączać, należy przyjąć, że choroba testatora i ogólny stan jego zdrowia, które doprowadziły do takiego osłabienia jego aktywności i siły woli, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się naciskom osób, bez których opieki nie może egzystować – wyłącza swobodę testowania. Jest to bowiem niewątpliwie stan wynikający z przyczyny wewnętrznej: choroby lub wieku testatora osłabiających jego aktywność i siłę woli tak, że nie jest w stanie przeciwstawić się sugestiom i naciskom osób trzecich, pod których wyłączną opieką pozostaje, nalegających na określony sposób testowania, a zatem nie jest w stanie swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej ostatniej woli. Testament sporządzony w takich okolicznościach jest nieważny z przyczyn określonych w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. (vide postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11, LEX nr 1112728).

W świetle ustaleń faktycznych – zdaniem sądu ponownie rozpoznającego sprawę – taka sytuacja wystąpiła w chwili sporządzania przez spadkodawczynię testamentu z dnia 19 lutego 2008 r. Przypomnieć bowiem należy, że testatorka

w ostatnich latach swojego życia była już osobą bardzo schorowaną. Praktycznie była też zależna od osób trzecich. Jej stan był tak ciężki, że wnioskodawca wynajął opiekunkę do pomocy. Pewne więc defekty chorobowe powodowały, że stopniowo traciła rozeznanie co do otaczającej jej rzeczywistości.

W konsekwencji wykluczone było, aby ze strony I. F. wyszła samodzielna wola, aby rozdysponować swoim majątkiem na wypadek śmierci. Testatorka zmarła w dniu 22 marca 2008 r., a testament sporządziła w dniu 19 lutego 2008 r. W tym okresie jej stan zdrowia zarówno fizycznego, jak i psychicznego był bardzo ograniczony. Sprowadzał się do bardzo znikomej aktywności w codziennym życiu. Już wtedy spadkodawczyni nie formułowała dłuższych wypowiedzi, a jej odpowiedzi miały charakter jedynie potwierdzający albo zaprzeczający. Z własnej woli nie podejmowała żadnej rozmowy z otaczającymi ją osobami. W takich okolicznościach nie sposób nawet hipotetycznie założyć, że w pewnym momencie samodzielnie i bez czyjejkolwiek inicjatywy doszła ona do wniosku, aby sporządzić testament. Ta idea musiała pochodzić ze strony otaczających ją osób.

Jak już wskazano, pod koniec 2006 r. u I. F. zdiagnozowano nowotwór. Oprócz tego u spadkodawczyni stwierdzono inne dolegliwości, takie jak nadciśnienie tętnicze, niedokrwienie serca, niewydolność serca, miażdżycę, niewydolność krążenia mózgowego oraz przewlekłą depresję. W dniu 18 lutego 2008 r. w dokumentacji medycznej odnotowano, że pacjentka czuje się gorzej, jest osłabiona i nasiliły się dolegliwości bólowe. Następnie już w dniu 21 lutego 2008 r. zaznaczono, że czuje się bardzo źle. Między tymi wizytami został sporządzony omawiany testament. Z kolei w dniu 18 marca 2008 r. wpisano, że stan spadkodawczyni był terminalny i brak było z nią logicznego kontaktu. Cztery dni później I. F. zmarła.

Ujawniony w 2006 r. proces nowotworowy u I. F. bardzo intensywnie postępował. Oczywiście nie była to jedyna dolegliwość chorobowa testatorki, ale niewątpliwie najpoważniejsza. Problemy zdrowotne I. F. skutkowały systematycznym wyniszczeniem jej organizmu. Na te zmiany wynikające z procesu starzenia się, nakładały się choroby somatyczne, które osłabiały wydolność psychofizyczną spadkodawczyni. Automatycznie to wpływało na zdolność krytycznego myślenia i właściwy odbiór tego, co się wokół niej działo. Była całkowicie zależna od pomocy innych osób. Jednocześnie znajdowała się w stanie silnej sugestywności podmiotów trzecich, które z łatwością były w stanie wpłynąć na podejmowane przez testatorkę czynności prawne. I. F. nie była w stanie przeciwstawić się tym osobom.

Jak trafnie zauważyła biegła M. S. (2), w dniu 18 lutego 2008 r.

z powodu słabych efektów przeciwbólowych po pewnych lekach, włączono leki narkotyczne. Sprawily one, że I. F. stała się bierna, ospała, obojętna i bezwolna. Powszechnie wiadomo, że u osób starszych oraz poważnie schorowanych często dominują takie elementy jak lęk, niepokój, głęboki smutek oraz poczucie beznadziejności. W dodatku mogą wystąpić różnego rodzaju urojenia, zaburzenia myślenia i pewne deficyty poznawcze.

W tym jednak czasie B. F. (1) wskazała spadkodawczyni konieczność sporządzenia testamentu. Jednakże I. F. nie była w stanie samodzielnie ułożyć jego treści, ani go poprawić. W istocie rzeczy napisała go pod dyktando uczestniczki. O tym fakcie świadczy także nagranie z telefonu komórkowego, w którym I. F. powtarzała, to co dyktowała B. F. (1). Jej głos był bardzo słaby i bierny, bez żadnego entuzjazmu. Nawet nie była w stanie powiedzieć swojego imienia oraz nazwiska bez pomocy B. F. (1). W czasie tego nagrania słyhać jak uczestniczka pouczała I. F., aby mówiła szybciej. Dowód ten, przedstawiony przez uczestniczkę, w istocie rzeczy wykazuje, że to B. F. (1) instruowała spadkodawczynię, jak ma mówić i jak zapisać treść testamentu. Z treści tego nagrania nie wynika, aby I. F. miała jakąś wolę oraz chęć, aby sporządzić testament i do całego spadku powołać uczestniczkę.

O intencjonalnym działaniu B. F. (1) przemawiają dwa załączone do akt pisma datowane na dzień 20 lutego 2008 r. (k. 37-38). Ich treść świadczy o tym, że I. F. tylko się pod nimi podpisała, a cała pozostała treść została sformułowana przez kogoś innego.

W jednym z tych pism I. F. miała upoważnić B. F. (1) do zarządzania finansami E. F..

Uwagi te prowadzą do konkluzji, że I. F. wycieńczona procesem chorobowym, poddała się całkowicie woli B. F. (1). W tym już okresie nie była w stanie spojrzeć krytycznie na zachowanie osób trzecich. Wyrażne było u niej zubożenie. Ten stan

w istocie rzeczy wykorzystała B. F. (1). Charakterystyczne jest to, że uczestniczka tego testamentu nie ujawniła niezwłocznie po śmierci I. F., ale w niniejszej sprawie dopiero po trzech latach. Analogicznie było z wymienionymi nagraniami, które zostały przedłożone do akt dopiero po roku od wszczęcia postępowania.

Trafnie też wskazała biegła M. S. (1), że w takim stanie choroby I. F. nie była już zdolna do logicznego myślenia oraz realnego odbierania tego, co się wokół niej działo. Analogicznie nie była już w stanie ułożyć treści i napisać testamentu z zastosowaniem wszelkich reguł pisma urzędowego.

Konkluzja ta koresponduje z zeznaniami J. F., E. F., H. J., K. D., H. R., H. F. i K. G., którzy jednolicie wskazali, że I. F. w ostatnich miesiącach swojego życia nie była w stanie racjonalnie i w sposób zrozumiały kontaktować się z otoczeniem.

Zatem Spadkodawczyni z powodu wieku, zaawansowanej choroby nowotworowej, postępującego stanu otępiennego, przebytego stresu, cierpienia i bólu związanych

z doznanymi dolegliwościami, unieruchomienia w łóżku, utrudnionego kontaktu z osobami innymi niż domownicy oraz całkowitego uzależnienia od opieki, utraciła aktywność i siłę woli, stała się chwiejna emocjonalnie i apatyczna, tracąc emocjonalną kontrolę nad motywacją i decyzjami. Czyniło to ją uległą i podatną na sugestie osób, od których była zależna, w stopniu wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Przyczyny powodujące brak swobody testowania były zatem przyczynami wewnętrznymi, mającymi źródło w stanie zdrowia spadkodawczyni, a nie przyczynami zewnętrznymi. To z przyczyn wewnętrznych (stanu psychicznego wynikającego z wieku i chorób) spadkodawczyni utraciła aktywność, siłę woli i emocjonalną kontrolę nad decyzjami, a w konsekwencji nie była zdolna przeciwstawić się naciskom i sugestiom osób, na których opiekę była zdana i pod których dominującym wpływem pozostawała, tracąc wewnętrzne poczucie swobody postępowania, co zdaniem sądu dobitnie unaocznia nagranie złożone do akt sprawy przez B. F. (1).

W konsekwencji sąd – przy ponownym rozpoznaniu sprawy – przyjął, że sporządzony w takich okolicznościach testament z dnia 19 lutego 2008 r. jest nieważny na podstawie art. 945 § 1 pkt 1 k.c. i nie wywołuje żadnych skutków prawnych. W konsekwencji, dziedziczenie testamentowe nie ma zastosowania w przedmiotowej sprawie, a na jego miejsce wchodzi dziedziczenie ustawowe. Oznacza to, że krąg osób powołanych do spadku określa ustawa.

Dziedziczenie ustawowe regulują art. 931 – 940 k.c. W myśl tych przepisów spadkobiercy ustawowi zostali podzieleni na grupy dochodzące kolejno do dziedziczenia. Osoby należące do grupy dalszej dochodzą do dziedziczenia dopiero wówczas, gdy nie ma spadkobierców należących do grupy bliższej. Ustawa określa także szczegółowo wielkość udziałów poszczególnych spadkobierców.

W niniejszej sprawie małżonek I. F. zmarł w dniu 31 maja 1993 r., a więc przed spadkodawczynią, zatem obecnie spadek po niej dziedziczą jedynie jej zstępni (dzieci jej i C.), tj. E. F., J. F. i W. F.. Udział tych osób w spadku należało określić w wysokości 1/3.

Orzeczenie o kosztach postępowania było uzasadnione treścią art. 520 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Przy czym nierozliczone wydatki podlegały będą rozliczeniu dopiero po uprawomocnieniu orzeczenia.

W przedmiotowym postępowaniu występowało dwóch pełnomocników ustanowionych z urzędu, tj. B. F. (1) reprezentowała adwokat M. M. (2) (k. 55) – zarówno przy pierwotnym rozpoznaniu sprawy, w II instancji, jak i przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a E. F. – radca prawny pierwotnie E. T. (k. 696), a następnie - przy ponownym rozpoznaniu sprawy radca prawny M. J. (k. 792).

W tym zakresie, podstawą przyznania pełnomocnikom ustawionym z urzędu wynagrodzenia był art. 22³ ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 75, z późn. zm.) i art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2020 r. poz. 1651, z późn. zm.). Jeżeli natomiast chodzi o dokładną stawkę zasądzonego wynagrodzenia, to w tym zakresie należy bazować na kilku stanach prawnych.

Zauważyć bowiem należy, że niniejsza sprawa została wszczęta w 2011 r. Pierwsze postanowienie Sądu Rejonowego zostało wydane w dniu 18 marca 2016 r., a drugiej instancji w dniu 23 marca 2017 r. Obecnie obowiązujące rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 68) oraz z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2019 r. poz. 18), przewidują, że w sprawach o nabycie spadku, w którym kwestionowana jest ważność testamentu należna stawka wynosi 360 zł (powiększona o podatek od towarów i usług). Zgodnie jednak z § 22 obu tych rozporządzeń, do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.

Wymienione rozporządzenia obowiązują od 2 listopada 2016 r., a więc mają zastosowanie do przedmiotowego postępowania, od momentu uchylecia pierwszego postanowienia kończącego sprawę przez Sąd Okręgowy w Lublinie.

Poprzednio w okresie od 1 stycznia 2016 r. do 2 listopada 2016 r. obowiązywały rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1801) oraz z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2015 r. poz. 1805). Te akty prawne także przewidywały, że do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Jednocześnie wskazywały, że w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, gdy kwestionowana była ważność testamentu obowiązywała stawka wynagrodzenia w kwocie 720 zł (§ 12 pkt 2).

Wskazane przepisy należało stosować do poprzedniego postępowania przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Przy czym zgodnie z treścią § 16 ust. 1 pkt 1 wymienionych dwóch rozporządzeń z 22 października 2015 r., opłaty maksymalne za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym ustalona została w wysokości 50% opłaty maksymalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny - 75% opłaty maksymalnej, w obu przypadkach nie mniej niż 120 zł (§ 16 ust. 1 pkt 1).

Oznacza to, że odpowiednia tutaj opłata wynosiła 360 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu w postępowaniu odwoławczym przed Sądem Okręgowym w Lublinie.

Z kolei przed 1 stycznia 2016 r. funkcjonowały dwa rozporządzenia z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490) oraz z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461). W tym stanie prawnym dla spraw o stwierdzenie nabycia spadku, gdy jednocześnie kwestionowano ważność testamentu przewidziana została stawka 360 zł (odpowiednio § 8 pkt 2 i § 9 pkt 2).

Wymieniony akt prawny powinien mieć zastosowanie do pierwszego postępowania przed Sądem Rejonowym. Przy czym zgodnie z orzecznictwem – postępowanie przez sądem I instancji liczymy tylko jedno raz (vide orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 czerwca 2021 r., I A Ca 457/20; Jak podkreśla się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego

i doktrynie prawa procesowego, obowiązujące od 1997 r. akty prawne wynagrodzenie pełnomocnika przypisują do „sprawy”, zaś k.p.c. nie pozwala traktować „sprawy”, którą wskutek uchylenia rozpoznaje sąd pierwszej (odpowiednio drugiej) instancji, jako sprawy innej). Zatem dla adw. M. M. (2) należało przyznać wynagrodzenie w wysokości 360 zł za pierwszą (i ponownie pierwszą instancję) oraz 360 zł za II instancję tj. 720 zł plus 23% VAT.

Natomiast radca prawny M. J. został ustanowiony już przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a zatem obowiązująca stawka to 320 zł, przy czym pełnomocnik wnosił o podwyższenie jej do 150% i sąd ten wniosek uwzględnił tj. przyznał kwotę 540 zł plus 23% VAT oraz zwrot udokumentowanych wydatków w kwocie 117,60 zł, bowiem wniosek pełnomocnika dotyczył również i tego, a wydatki zostały udokumentowane (art. 98 § 3 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

ZARZĄDZENIE

1. odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi B. F. (1) (PI);
2. wniosek B. F. (1) o zwolnienie od opłaty od uzasadnienia przedstawić referendarzowi sądowemu – a po rozpoznaniu – do decyzji referenta (przy wzywaniu do złożenia oświadczenia pouczyć wnioskującą, że w sytuacji gdy reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika sporządzone uzasadnienie zostanie doręczone temu pełnomocnikowi a nie stronie);
3. po prawomocnym zakończeniu sprawy zwrócić dokumenty źródłowe (materiał bezwzględny).